



Tomasz Kobosz, 2016-11-21 11:00

Zika: koniec stanu nadzwyczajnego zagrożenia



Thinkstock/GettyImages

WHO odwołała globalny stan nadzwyczajny wprowadzony w lutym br. z powodu epidemii zakażeń wirusem Zika i wzrostu częstości mikrocefalii wśród noworodków. Nie oznacza to jednak końca problemów związanych z tym patogenem.

Jak poinformował David Heymann – szef komitetu WHO ds. epidemii Zika – wirus rozprzestrzenił się na obszarze 30 krajów, nadal stanowi zagrożenie dla zdrowia publicznego. Dalsza walka z nim jest konieczna i wymaga zdecydowanych, międzynarodowych działań.

Zdaniem Petera Salamy z departamentu programów doraźnych WHO, potrzeba jeszcze wielu badań, choćby aby dokładnie wyjaśnić mechanizm w jakim u dzieci matek zakażonych wirusem Zika dochodzi o rozwoju małogłowia.

Obniżanie statusu zagrożenia związanego z wirusem Zika spotkało się z krytyką ze strony niektórych ekspertów w dziedzinie zdrowia publicznego, którzy obawiają się, może to spowolnić toczące się badania. Prof. Lawrence Gostin z Georgetown University uważa, że decyzja WHO nie była rozsądna, ponieważ nawet przed jej ogłoszeniem międzynarodowe działania w odpowiedzi na problem wirusa Zika były niewystarczające i toczyły się ospale.

Źródła: BBC News / WHO